Wiersz pt.: „Śmieciu precz” S. Karaszewski

Gdy rano słońce zaświeci wybiegają na dwór dzieci
Miotły, szczotki idą w ruch , bo dokoła wielki brud.
Śmieciu precz , brudzie precz!
Ład, porządek dobra rzecz.
Tu papierek od cukierka. Tam leży butelka.
Ówdzie puszka po napoju i pudełko może twoje?
Żyć nie można w bałaganie.
Więc się bierzmy za sprzątanie.
Zmykaj , śmieciu do śmietnika.
Bałaganie , brudzie znikaj.

Wiersz pt.: „Rzeczka” , M. Strzałkowska

Raz na moście w Zawichoście
posprzeczali się dwaj goście,
a przedmiotem owej sprzeczki
była czystość pewnej rzeczki.
Rzekł gość pierwszy: - Owa rzeczka
nie ma brudu ani deczka!
Owa rzeczka jest przejrzysta,
co dowodzi, że jest czysta!
Rzekł gość drugi: - Pan żartuje!
Owa rzeczka ryby truje! Jest cuchnąca i paskudna,
co dowodzi, że jest brudna!
Na to znów gość pierwszy rzecze.
- Pachnie brzydko. Nie zaprzeczę.
Lecz czyż zapach, drogi panie,
może świadczyć o jej stanie?
- Też coś! Mówi pan od rzeczy!
- A pan lepiej niech się leczy!
- Brudna rzeczka!
- Czysta rzeczka!!!
I tak toczy się ta sprzeczka,
a tymczasem, jak to bywa,
w rzeczce brudu wciąż przybywa.